

Eliza Małek

Z OBSERWACJI NAD RECEPCJĄ NOWELISTYKI PRZEKŁADOWEJ
W ROSJI POCZĄTKU XVIII WIEKU

Jednym z ważniejszych elementów rosyjskiego procesu historyczno-literackiego w Rosji okresu przejściowego od literatury staroruskiej do literatury nowożytnej było włączenie do obiegu czytelniczego dorobku piśmiennictwa Europy Zachodniej i jego twórcza adaptacja¹. Wiele wieków izolacji kulturalnej Rusi od Europy Zachodniej, wywołanej czynnikami zewnętrznymi (niewola tatarska) i wewnętrznymi (świadoma opozycja wobec "łacińsko-katolickiego" Zachodu) spowodowało bowiem, że prerenesansowe zjawiska nie dały w efekcie Renesansu², że Ruś coraz bardziej pozostawała w tyle za bujnie rozwijającymi się literaturami „łacińskiej” Europy. Konieczne było zatem nadrabianie tych opóźnień. Kiedy więc Ruś w pełni uświadomiła sobie własne braki (a stało się to w wieku XVII), poczęła gwałtownie poszukiwać kontaktów z Zachodem, poczęła w szybkim tempie przekładać zachodnioeuropejskie romanse, nowele, apoteegmaty itp. Liczba „wędrownych” wątków, z którymi (za polskim głównie pośrednictwem) mógł się zapoznać czytelnik rosyjski przełomu XVII i XVIII w., przekracza 1000. Wśród tłumaczeń dominowały zdecydowanie nowele budujące zaczerpnięte z ta-

¹ Por. uwagi na ten temat w artykule J. R o m o d a n o w s k i e j "Zapadnyje sborniki i originalnaja russkaja powiest' (K woprosu o rusifikacyi zaimatwowannyh siużetow w literaturie XVII - naczala XVIII w.)", [w:] Driewnierusskije literaturnyje pamiatniki ("Trudy Otdieła Driewnierusskoj Litieratury" 1979, t. XXXIII), s. 164-174, a także spostrzeżenia A. P a n c z e n k i o beletrystyce XVII w. w monografii "Istoki russkoj bielletristiki. Wozniknowienije żarnow siużetnogo powiestwowanija w driewnierusskoj litieraturie", Leningrad 1970 i w nowym akademickim podręczniku "Istorija russkoj litieratury w czetyrioch tomach", t. 1, Leningrad 1980.

² Zob. D. L i c h a c s o w, Razwitije russkoj litieratury X-XVII wiekow. Epochi i stili, Leningrad 1973, s. 75-126.

kich obszernych zbiorów jak „Wielkie zwierciadło przykładów”, „Historia o siedmiu mędracach” czy „Historie rzymskie”, ale znalazło się tam także ok. 100 powiastek o ujęciu facecjonistycznym³.

Zapotrzebowanie na teksty, których podstawową cechą była „trefność”, humor, żartobliwe traktowanie bohaterów uwikłanych w codzienne kłopoty życiowe, zwiększało się systematycznie, toteż facecje chętnie włączano do rękopiśmiennych sylw, redagowano, uzupełniano, a nie później niż w latach czterdziestych wieku XVIII wzbogacono rosyjski repertuar ucieleszonych powiastek, tłumacząc obszerny zbiór facecji niemieckich⁴. Można więc powiedzieć, że facecja zakorzeniła się w literaturze rosyjskiej końca XVII - początku XVIII w. na dobre i chociaż nie mamy żadnych dowodów istnienia teoretycznej świadomości gatunku, to wiele faktów wskazuje na to, iż praktycznie został on przyswojony bardzo szybko. Już w drugiej połowie wieku XVII, a więc prawie natychmiast po zapoznaniu się z humanistyczną facecjonistyką w jej polskim wariacie, podejmowano śmiałe próby twórczego opracowywania wątków facecjalnych, por. choćby „Opowieść o sędziu Szemiaki”, „Opowieść o pijaku” czy „Opowieść o Akwitanie”⁵.

W niniejszym artykule chciałabym zwrócić uwagę na niezwykle interesujący a historykom literatury staroruskiej zupełnie nie znany przypadek praktycznego wyzyskania strukturalnych właściwości facecji przy adaptacji dla potrzeb rosyjskiego czytelnika trzeciego dziesięciolecia XVIII w. najciekawszych okazów tłumaczonej w poprzednim stuleciu budującej nowelistyki zachodnioeuropejskiej. Mam tu na myśli powstały w roku 1729 rękopiśmienny kodeks noszący obszerny tytuł: „Kniga naricajemaja żarty. W niej że położony sut' powiesti smiechotwornyja, prieźdie pieriewiedieny

³ W latach osiemdziesiątych XVII w. przełożono na Rusi ok. 70 facecji z „Facecji polskich”, w drugiej połowie tegoż stulecia dwukrotnie tłumaczono „Apoftegmaty” B. B u d n e g o, w których było też sporo anegdot i facecji.

⁴ W najpełniejszym z zachowanych odpisów znajdują się 262 facecje. Są wśród nich nowe wersje wątków znanych już wcześniej z „Facecji polskich”, są też dotychczas nie spotykane; por.: W. A d r i a n o w a - F i e r i e t c, Nowiellistyczeskije siużety w folklorie i ruskiej literaturze XVIII wieku, [w:] Russkaja literatura XVIII wieku i jejo międunarodnyje swiazi (XVIII wiek, sbornik 10), Leningrad 1975, s. 12.

⁵ Szerzej na ten temat zob.: E. M a ł e k, Staropolska proza narracyjna w procesie literackim Rosji XVII i XVIII wieku, Łódź 1972, s. 229-231.

bysza z polskiego języka, no nie takim raspołożenijem, jako że nynie w wielikorossijskim jazyce, sobrany ot mnogich knig udiwitielnich powiasti, wo onych że sut' i smiechotwornyjja, inii że prilicznyja ko obuczeniju szłago razuma ozełowiekow"⁶. Tytuł zbioru, stanowiący parafrazę staroruskiego przekładu „Facecji polskich”⁷, wskazuje, iż w „Księdze żartów” czytelnik odnajdzie przede wszystkim „ucieszne powiastki”, sygnalizuje także obecność utworów bardziej tradycyjnych, mających na celu nie tylko bawienie, ale i pouczanie odbiorcy.

W najpełniejszym i najbardziej konsekwentnym ze znanych mi odpisów, tj. w odpisie Q znajduje się 87 powiastek, wśród których zdecydowany prym wiodą facecje (58). Jest tam ponadto 18 nowel z „Historii rzymskich”, po 3 z „Historii o siedmiu mędroach” i „Wielkiego zwierciadła przykładów”, kilka tekstów zaczerpniętych z tradycji rodzimej, staroruskiej oraz 3 powiastki, których pochodzenia nie udało mi się ustalić. Anonimowy redaktor starannie dobierał utwory według klucza tematycznego i gatunkowego.

Zbiorek otwiera kompilacyjna nowelka o Akwitanie nosząca tytuł „O obrietszem nieznamyj put' i tibięszem bijenija rozumom swoim”, w której (co bardzo znamienne) wykorzystano m. in. legendarną biografię Ezopa oraz facecje o dzieleniu kapłona i nieuprzejmym gościu⁸. Tworzy ona wraz z trzema nowelkami z „Historii rzymskich” (HRz XXI, HRz VII i HRz X⁹) cykl utworów eksponujących

⁶ „Księga żartów” zachowała się co najmniej w 5 ośmiennasto-wiecznych odpisach. W zbiorach Biblioteki Publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie znajdują się dwa odpisy (Q.XV.97 - dalej Q - i Tit. nr 4182 - dalej T.). Z odpisu T pochodzi tytuł zbioru. Jeden odpis pochodzi z kolekcji W. Pierietca znajdującej się w Domu Puszkina w Leningradzie (Pieriet. nr 213), uszkodzony odpis zbioru znajduje się w Bibliotece im. Lenina w Moskwie (f. 299, nr 486), a niewielki wybór żartów znajdujemy w Muzeum Historycznym w Moskwie (Bars. 2780).

⁷ Por. tytuł zbioru z odpisu Biblioteki Publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie, Q.XVII.12: „Fraszki, siriecz izdiwki; Fakiecy, ili żarty polski, izdiwki smiechotworny moskowski; Ot piati traktatow priekozany, Na szłowiensk s polska jazyka sporiażeny...” itd.

⁸ Powstała ona prawdopodobnie na przełomie wieku XVII i XVIII. Por. W. A d r i a n o w a - P i e r i e t c o, Basni Ezopa w ruskij jumoristycznej litieraturie XVIII wieku, „Izwiestija po ruskomu jazyku i szłowiečnosti” 1929, t. II, z. 2, s. 398.

⁹ Numery HRz („Historii rzymskich”) podaje zgodnie z edycją J. B y s t r o n i a: Historyje rzymskie (Gesta Romanorum), Kraków 1894 (BPP 29).

mądrość, przebiegłość i spryt bohaterów, którzy dzięki zdrowemu rozsądkowi wychodzą zwycięsko z najcięższych opresji.

Drugi cykl tworzą 3 nowele z „Historii rzymskich” (HRz XII, HRz XVI i HRz XXXII) i 2 z nie ustalonego jeszcze źródła („O przybawajuszczem w części oca swojego nie pozna” i „O czełowiece, pogriębajuszczem oca swojego”). Wszystkie one traktują o potrzebie wdzięczności względem dobroczyńców.

Następna grupa, składająca się z 3 facecji i 1 nowelki z „Historii rzymskich” (HRz XX), to dowcipne powiastki o złodziejach. Po nich zamieszczono jeszcze 2 nowele z „Gesta Romanorum” (HRz XXII i HRz XXVIII) opowiadające o wykupianiu oczu, które redaktorowi „Księgi żartów” wydały się być może równie śmieszne, jak facecje o złodziejach.

Kolejną dużą grupę tworzą facecje, nowelki z „Wielkiego zwierciadła przykładów” (WZ 161 i WZ 117¹⁰) i „Historii rzymskich” (HRz XXVIII, HRz XV, HRz XXIV) oraz powiastka „O prielstiwszem sia junosze” (z bliżej nie zidentyfikowanego źródła) na temat dowcipnego wykpienia się z niezręcznej sytuacji, przechytrzenia chytrego.

Pod numerami 35-60 redaktor zgromadził facecje i jedną nowelkę z „Wielkiego zwierciadła przykładów”¹¹, pokrewną facecjom, bez większego starania o tematyczną jednolitość, dalej (pod numerami 61-86) pod etykietą „żartów na złe tony” zebrał obok facecji także odpowiednie nowele z „Historii o siedmiu mędrocach” („Incluse”, „Amatores”, „Vidua”) i „Gestów” (HRz IX, HRz XIII, HRz XI, HRz XIXVII, HRz XXX, HRz XIV). Zamyka kodeks antyfeministyczna powiastka pt. „Kako priemudryj car' Sołomon pomysli ispytati mudrost' i cełomudrije mużesko, także i ženskoje biezumije chotia iskusiti” zaczerpnięta z popularnego na Rusi cyklu „Priemudrosti Sołomona”¹².

¹⁰ Numery WZ podaje za publikacją: O. D i e r ż a w i n a, „Wielikoje ziercało” i jego sud'ba na russkoj poczwie, Moskwa 1965.

¹¹ Opublikował ją W. W z a d i m i r o w w pracy „K issledowaniju o »Wielikom Ziercale«”, Kazań 1885, s. 35-36. W jego odpisie nosi ona tytuł „Diewica czistaja k żobzaniju wlekoma, sa sije że prieswitiera udariw w žanitu i sije dobrze sotworika jest”.

¹² Bardzo często dołączano ją do tohnącego średniowiecznym mizoginizmem utworu pt. „Skazanije i biesieda priemudra i czadolubiwa oca k synu o ženskiej złobie”; por.: L. T i t o w a,

Troska anonimowego redaktora o jednolitość zbioru przejawiała się nie tylko w tematycznym układzie wybranych utworów, lecz także w dbałości o przydanie im względnie jednolitej formy. To, że orientował się on na gatunek facecji właśnie, możemy zauważyć przy pobieżnej nawet lekturze „Księgi żartów”. Okazuje się bowiem, że niemal wszystkie zapożyczone z innych niż „Facecje polskie” źródła utwory (z wyjątkiem pierwszego i ostatniego) otrzymały na wzór facecji podsumowujące wierszowane sentencje („wirszyki”), a nowele budujące zostały ponadto poddane zabiegom redakcyjnym mającym na celu przekształcenie ich w „ucieszne powiastki”.

Tak więc wszystkie nowele z „Historii rzymskich” otrzymały nowe tytuły, gdyż oryginalne nawiązywały do następujących po części fabularnej moralisatio, czyli „wykładów obyczajnych”. „Przykład, że każdy pasterz ma mieć o owcach staranie” (HRz XX) otrzymuje tytuł „O tatcie, iże obożstisia na słowo gospodina domu”, eksponujący zabawną anegdotę opartą na motywie „Złodziej na promieniu księżycy”; „Przykład, że kto nie ochrzczone, nie będzie zbawion” (HRz XXII) – „O dwu lekarzach, swidietielstwowannych w naukie” itd. Moralisatio, którego zadaniem było odczytywanie duchowego, alegorycznego sensu fabularnej części exemplum, zostało, oczywiście, pominięte, dzięki czemu anonimowemu redaktorowi udało się sprowadzić utwory na płaszczyznę jednoznaczności i realności. Jeśli więc w „Przykładzie, że każdy pasterz ma mieć o owcach staranie” zgodnie z „wykładem obyczajnym” złodziej miał oznaczać diabła, „który przez złe myśli na dach wchodzi serca twego”, a mąż z żoną „jestci przełożony kościołowi świętemu”¹³, to w wersji „Księgi żartów” złodziej jest tylko i wyłącznie złodziejem, a mąż z żoną tylko gospodarzami domu, do którego ów złodziej się zakrada itd.

Redaktora interesuje bowiem zajmująca fabuła, dowcipna anegdota, a nie nawoływanie do ascezy i przypomnienie o marności życia doczesnego. Niezwykle wyrazista pod tym właśnie względem jest zamiana tytułu „Przykładu, że próżne jest kochanie we wszystkich rzeczach świeckich”, wykorzystującego antyczny motyw kłębka Aria-

Biesieda otca s synom o ženskoj zlobie (Kratkaja charakteristika riedakcyj), [w:] Istocznikowiedienije litieratury drielniej Rusi, Leningrad 1980, s. 164-173.

¹³ Historije rzymskie, ..., s. 141.

dny, na „O Agłaidzie korolewnie i wojnie, pojemszem ju w żenu”. Alegoryczna wykładnia przypisująca postaci Aglates znaczenie królestwa niebieskiego, kłębek nici przyrównująca do chrztu świętego, lwa do diabła itd., odsuwała na drugi plan interesujący wątek fabularny, odrzucenie moralisatio przywróciło utworowi jego pierwotny kształt.

Zmiany redakcyjne objęły również fabularne części exemplów z „Historii rzymskich”. Wszystkie one miały na celu kondensację narracji (szczególnie wyraźnie widać to w bardziej obszernych przykładach) i maksymalne uproszczenie fabuły. Większość nowel „Gestów” rozpoczynała się szablonową formułą inicjalną, lokalizującą opisywane wydarzenia („Tytus, cesarz bardzo możny, w Rzymie panował...”, „Daryus, król bardzo mądry a możny, w niektórym mieście panował...” itp.), bądź wskazaniem źródła opowiedzianej historii („Makrobius, sławny a zawołany dziejopis, pisze, że...”), redaktor rosyjski uznał je jednak za zbyteczne i rozpoczął narrację od wprowadzenia czytelnika in medias res. Tak samo postępował ze szczegółami drugorzędnymi z punktu widzenia rozwoju akcji. W stosunkowo krótkiej przecież nowelce o Papiriusie pomija postać ojca jako zbyteczną dla rozwoju fabuły, opuszcza też końcówkę przykładu wykraczającą poza ostateczne rozwiązanie konfliktu („...a ustawili, aby Papirius przy senacie w radzie bywał. Potym senatorowie odprawili żony, a ony nic nie otrzymawszy, wróciły się zaś do swych domów”¹⁴), potęgując jednocześnie efekt komiozny nowelki poprzez zwiększenie żądań nieroztropnych kobiet (w polskim tekście „Historii rzymskich” i w staroruskim przekładzie żądały one po dwóch mężów, w wersji anonima – po siedmiu).

Tendencja do zacierania chrześcijańsko-dogmatycznych treści pierwowzoru z jeszcze większą wyrazistością przejawiała się przy adaptacji nowel zaczerpniętych z drugiego staroruskiego przekładu „Wielkiego zwierciadła przykładów”. W „Speculum magnum exemplorum” można było wprawdzie odnaleźć niejedną powiastkę o zacięciu facecjonistycznym (w skład zbioru wchodziły bowiem utwory różnej proweniencji i charakteru), ale wymagało to zupełnie nowego spojrzenia na tekst, wyrwania go z oków umoralniających komentarzy. Anonimowemu redaktorowi „Księgi żartów” udało się to znakomicie.

¹⁴ Tamże, s. 112-113.

Przykładem niech będzie nowelka „O upowaniu po śmierci inoczeskim obrazem spantisia”, wykorzystująca 117. rozdział drugiego przekładu „Wielkiego zwierciadła przykładów”¹⁵. Oto jej pełny tekst:

Лантграф некий именем Людвиг, злотворец и мучитель, сей занурлся в злобу своей и не восхоте исправитися, но точив ко советующим о спасении его сей показа и завет похотни: "Дондеже дыхание в теле будет, не пострижайте мя, но егда уже душа из тела исходити будет, тогда на мя одежду монашескую возложите". И тако сотвориша ему, яко же повеле; при исходе души иноческими одеждami тело умершее облекша. Сие видев олукай ему воин ко клевертом своим, улыбаяся, рече: "Зрите, братие, воистинну несть равнаго князю нашему ни в коей добродетели, ибо егда бе во здравии, не име себе подобна в мучительстве, егда же сотвориша монахом, всем образом учинися добродетелен. Зрите и внимайте, яко отрешет молчанием, ибо отиждь ми единого слова проглаголет". И начаша вси смеятися.

В [иршик]

{ Н } е позна по смерти прияти монашескую ризу,
{ Н } о смех людем предстоящим ту близу¹⁶.

W rozdziale 117. „Wielkiego zwierciadła przykładów” po słowach „I naczawza wsi smiejatisia” następuje obszernie udokumentowany wywód o zaślepieniu śmiejących się i samego kpiarza, którzy nie byli w stanie dostrzec wyższego sensu obserwowanych wydarzeń:

И начаша вси смеятися, но погдумление се покры отрах неизреченный. Виде бо некий добродетельный клирик, егда душа его со всякою нестерпимую нуждою привлечена пред князя тмы диавола, иже сядя нах студенцем адьским, держа в руке кубок, сицевыми словесы лантграфа поздравил: "Радуйся со мною, приятелю мой, во веки!" И рече: "Примите его непосредно и утчиво под руки и покажите жилища, чермоги и аптеки, погребы же и прочая, и пакы семо приведите"¹⁷.

Biesy pokazały landgrafowi miejsca meki, a potem przyprowadziły go ponownie przed oblicze "naczalnika t'my i śmierci wiecznyja", który zmusił nieszczęśnika do wypicia diabelskiego napoju, a następnie wtrącił do otchłani. Kleryk zaś, któremu dane było widzieć więcej niż pozostałym, ze strachem i łzami opowiedział zebranym o losie landgrafa, porzucił życie świeckie i został wzorowym mnichem. Takim budującym akcentem kończy się opowieść

¹⁵ Д и е р ž а в и н а, op. cit., s. 288.

¹⁶ Cyt. według odpisu Domu Puszkina, Pieriet. nr 213, s.51-52.

¹⁷ Д и е р ž а в и н а, op. cit., s. 288.

o bluźnierczym czynie landgraфа w wersji "Speculum magnum". Trzeba było nie lada odwagi, żeby tę właśnie część exemplum odrzucić i wyłuskać z budującej otoczki sabawną anegdotę. Nie wymagało to zresztą żadnych dodatkowych zmian w tekście.

Spośród nowel „Historii o siedmiu mędracach” autor omawianego kodeksu wykorzystał – jak wspomniałam – trzy nowele. Wyrwanie oddzielnych nowel z utworu odznaczającego się tak wyrafinowanym układem kompozycyjnym i narracyjnym jak „Poncjan”¹⁸ zmieniło całkowicie ich status, przestawały bowiem uczestniczyć w żywym dialogu narratorów kreowanych (siedmiu mędrców i macochy Diokleojana), a ponadto utraciły alegoryczną wymowę. Był to niewątpliwie zabieg celowy, autorowi chodziło bowiem o to, aby przedstawiony świat nowel mówić sam za siebie. Podobnym chwytem posługiwali się zresztą i inni osiemnastowieczni redaktorzy „Historii o siedmiu mędracach”¹⁹.

Ale inwencja twórcy redaktora „Księgi żartów” nie ograniczała się do ekscerpowania interesujących go wątków z „Poncjana”, starał się on ponadto wydobyte teksty odpowiednio skondensować poprzez eliminowanie mniej ważnych dla rozwoju akcji szczegółów. I tak np. „Siódmą powieść ostatniego mistrza [Joachima] o niektórym rycerzu, który dla trochy krwi żeninej, która jej wyciekła z palca [jej] umarł” (w wersji anonima – „O żenie, iże nad miortwym tieżom muża poruganije sotwori”), którą nie bez racji włączył do cyklu „żartów na złe żony”, skrócił niemal o połowę, doprowadzając narrację do punktu kulminacyjnego, tj. do momentu, kiedy wdowa decyduje się otworzyć grób męża i okaleczyć trupa wybieleniem „wierzchnich zębów”, aby w ten sposób ratować swojego kochanka. W polskim tekście i w staroruskim tłumaczeniu scena bezczeszczenia jest znacznie bardziej rozbudowana (obok wybielenia zębów mamy tam okaleczenie głowy, ucięcie ucha i „potrzeb domowych” nieboszczyka), a ponadto ma jeszcze następujące przedłużenie:

Tedy rzekła pani onemu rycerzowi, stróżowi: – O namilejszy, jużes wybawion od smutku, a przeto dobrzeby było, by mie już po-

¹⁸ Por. Z. Podhajecka, Problemy narracji w Poncjanie, „Studia Polonistyczne UAM w Poznaniu” 1978, t. VI, s. 119-132.

¹⁹ Zob. uwagi na ten temat w pracy: Małek, op. cit.

jął przed wszystkimi w kościele. - Rzekł rycerz: - Ślubuję Panu Bogu, póki ty żywa, nie pojąć innej żony. O nędzna a przeklęta nade wszystkie niewiasty!, a kto kiedy ciebie tako złą a przeklętą pojmie za żonę?! Rycerz, mąż twój, dla miłości twojej, kiedy uźrał trochę krwi z twego palca płynącej, umarł dla żałości, a tyś go tako oskaradziła, gdyż mu zęby wybiła, uszy i wszystkie potrzeby urzędła, i w głowieś jego wielką ranę uczyniła, a kiż dyjabel za to ma się pojąć za żonę?! Ale już więcej tego nie będziesz czyniła! - A wyjąwszy miecz, uciął jej głowę²⁰.

Osiemnastowieczny redaktor uznał podobne rozwiązanie konfliktu za zbyt ciche, wolał - jak to czynili autorzy facecji - przedstawić fakty, a ich właściwą ocenę pozostawić czytelnikowi. Pewną sugestią, ale bez kategoryczności właściwej „Historii o siedmiu mędrocach”, zawarł tylko w podsumowującym nowelkę dwuwierszu: „Kawkowa słabost' k pochotienaju żon, // Iże ot niej a i miertwyi muž zarażon²¹”.

Jak widać, w „Księdze żartów” znalazły się obok prawdziwie „uciesznych” powiastek także nowele budujące, jednakże redaktor postarał się, aby ich moralizatorstwo dotyczyło konkretnych problemów etycznych, takich jak wdzięczność wobec dobroczyńców, szacunek dla rodziców, wierność małżeńska itp. i żeby wpływało bezpośrednio z fabuły utworu. W znakomitej większości przypadków jego stosunek do bohaterów jest ambiwalentny. Oznacza to, że w wieku XVIII stopniowo tracą popularność utwory teleologiczne, a uwagę czytelników przykuwają coraz częściej takie okazy prozy narracyjnej, jak facecja czy oparta na związku anegdotcie nowela. Facecje, które w ciągu całego osiemnastego stulecia niezmiennie kojarzono z literaturą polską (choć, jak wspominałam, już w latach czterdziestych zapoznano się z facecjami niemieckimi, a nieco później sięgnięto także po zbiory anegdot francuskich²²), odegrały zauważalną rolę w procesie laicyzacji rosyjskiej beletrystyki końca XVII - początku XVIII w.

²⁰ Poncjian (Historia o siedmiu mędrocach) przekładania Jana z Koszyczek 1540, wyd. J. Krzyżanowski, Kraków 1927 (BPP 79), s. 110.

²¹ Odpis Pieriet, nr 213, s. 92.

²² Por. uwagi na ten temat w oiekawym artykule W. R a k a: „Prisowokuplenije wtoroje w „Piśmownikie“ I. G. Kurganowa”, [w:] A. N. Radiszczew i literatura jego wriemieni (XVIII wiek, sbornik 12), Leningrad 1977, s. 199-224.

Warto także uświadomić sobie fakt, iż praca anonimowego redaktora „Księgi żartów” i jemu podobnych znalazła wielu kontynuatorów i naśladowców w dobie ekspansji drukowanej książki świeckiej przeznaczanej dla masowego odbiorcy, a więc pod koniec wieku XVIII. Wtedy to bowiem opublikowano cały szereg zbiorów anegdot i „różnych powieści”, zaczerpniętych w przeważającej większości z rękopiśmiennych sylw (por. np. „Przygody Iwana, syna kupieckiego” Iwana Nowikowa, „Babcine bajki”, „Dziadkowe przechadzki” itp.). Doświadczenia redakcyjne zdobyte przez anonimowego twórcę „Księgi żartów” nie zostały więc zaprzepaszone.

Instytut
Filologii Rosyjskiej UŁ

Элиза Малек

ИЗ НАБЛЮДЕНИЙ НАД РЕЦЕПЦИЕЙ ПЕРЕВОДНОЙ НОВЕЛЛЫ
В РОССИИ НАЧАЛА XVIII

В 1729 году был составлен рукописный сборник „Книга, нарицаемая карты”, который собрал в себя свыше 80-ти произведений развлекательного характера; это анонимное сочинение известно в пяти списках XVIII века. На данном примере в статье показаны практические способы использования в процессе адаптации западноевропейской прозы структурных особенностей фацеции, т. е. остроумной смехотворной повестушки.